Cena 6 hal. Zamiast 215 jest 216.

Nr. 214. Kraków, Piątek 30 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 30 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 29 kwietnia:

Ogólna sytuacya niezmieniona.

Na froncie w Królestwie Polskiem i w Karpatach w wielu odcinkach gwałtowne walki działowe. Nasza artylerya ostrzeliwała z bardzo dobrym skutkiem rosyjskie objekty amunicyjne i schroniska.

W dolinie Oporu usiłował nieprzyjaciel, po kilkogodzinnem bezskutecznem ogniu artyleryi, w nocy zaatakować pozycye na wzgórzach naszej piechoty, został jednak po krótkiej walce na całym froncie odparty.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 30 kwietnia.

Wielka główna kwatera, 29 kwietnia ogłasza:

Wschodni teren wojny:

Na południowy wschód od Kalwaryi zajęliśmy wieś Kowale i wzgórze na południe od tej wsi.

Koło Dachowa, na południe od Sochaczewa, zdobyliśmy jeden rosyjski punkt oparcia.

Zachodni teren wojny:

Od wczoraj popołudniu bez przerwy atakuje nieprzyjaciel bez skutku nasze na zachodnim brzegu kanału położone stanowiska: na północ od Ypern, nad potokiem Yperlee, koło Steenstraate i koło Het-Sas. Na wschód od kanału podjęty wczoraj wieczór wspólnie przez Francuzów, Algierczyków i Anglików atak na nasze prawe skrzydło złamał się wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Liczba zdobytych przez nas w walkach na północ od Ypern dział nieprzyjacielskich wzrosła do 63.

Wybuchy min, spowodowane przez nieprzyjaciela na linii kolei La Bassee-Bethune i Champagne, na północ od Le Mesnil były bez skutku. Koło Le Mesnil odparliśmy wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela nocne ataki Francuzów, podjęte na zdobyte przez nas wczoraj w nocy stanowiska. Wzięci tu do niewoli Francuzi znajdowali się w opłakanym stanie. Drżeli oni z obawy, gdyż oficerowie ich powiedzieli im, że jeżeli dostaną się do niewoli niemieckiej, będą natychmiast zastrzeleni.

Na wzgórzach Mozy na południowy wschód od Verdun posunęliśmy nasze stanowiska o kilkaset metrów naprzód i umocniliśmy je.

W Wogezach położenie niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Wiedeń, 30 kwietnia.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W ostatnich czasach pojawiły się ze strony nieprzyjacielskiej liczne wiadomości o rzekomych zajściach na południowo wschodnim placu wojny. Po części są one pozbawione podstawy, w części nieprawdziwe, w części zaś przekręcone. Z wielkiej liczby fałszywych wiadomości niechaj będą te podniesione:

W walkach artyleryjskich koło Tekie 17-go kwietnia serbskie armaty 30 cmetrowe miały zniszczyć reflektory austryackie. W rzeczywistości Serbowie wcale nie posiadają armat 30 centimetrowych, prowadzili walkę działową koło Tekie bez powodzenia i nie zniszczyli żadnych reflektorów austryackich.

Dalsza wiadomość o uszkodzeniu austryackiego monitora polega na tem, że serbska łódź motorowa w nocy z 22 na 23 b. m. usiłowała wprawdzie lansować torpedę na okręt „Koeroesz“, ale eksplozya torpedy pozostała bez skutku i monitor nasz nie uległ uszkodzeniu.

Wiadomość o odparciu ataku austro-węgierskiego przez Czarnogórców jest także zmyśloną. Atak austro-węgierski na Czarnogórców ogółem w ostatnich czasach nie miał miejsca, a więc nie mógł być odpartym.

W końcu wiadomość, jakoby lotnicy rzucili bomby na Cetynię, zaczerpnięta z prasy zagranicznej przez „Bosnische Post“ nie polega na prawdzie.

Anglicy o walkach we Flandryi.

Londyn, 30 kwietnia.

(T. B.) Generał F r e n c h donosi 28 b. m.: Walka na północ i północny wschód od Ypern trwała przez cały dzień wczorajszy. Anglicy z Francuzami wstrzymali ofenzywę Niemców. Od rana Niemców już nie widać na zachód od kanału Yser, prócz koło Steenstrate, gdzie posiadają oni mały przyczółek mostowy.

Londyn, 30 kwietnia.

(T. B.) „D. Chronicle“ donosi z północnej Francyi:

Bitwa szaleje dalej, ale walka przybrała inny charakter. Obie strony zajęły groble, ale atak niemiecki i nasz kontratak nie sprowadził żadnych zmian na polu bitwy. Nasze i niemieckie wojska otrzymały posiłki. Od bitwy nad Yser, ani w Belgii ani we Flandryi francuskiej nie walczono tak gwałtownie. Walki o pagórek 60 i koło Neu Chapelle nie mogą się równać z obecną bitwą.

Głos angielski o sytuacyi wojennej

Londyn, 29 kwietnia.

(T. B.) „Morning Post“ ogłasza następujący list lorda E s h e r s a:

Rzeczywiste stosunki są dzisiaj takie, że armie niemieckie obsadziły prawie całą Belgię, że wielka część Francyi i większa część Polski jest spustoszoną i straconą. Powodzenie Niemców jest groźnem, mimo że nie mają oni Paryża, ani Calais. Od 9 września sytuacya jest niezmienioną. Mimo waleczności i ofiarności nie uczyniliśmy żadnych postępów. Siłę Niemiec stanowi i to, że mają wyraźny cel. Rosya zaś chce zwyciężyć Niemców, aby utworzyć potężne państwo słowiańskie na Bałkanie i zdobyć Konstantynopol. Interesy Rosyi na wschodzie są tylko platonicznej natury. Francya znowu ma tylko interes w wolności swego narodu i zdobyciu swoich prowincyj. Francuzi są wiernymi sojusznikami, ależ jaki mają oni interes na Bałkanie i w przyszłości Dardanelli? Nasze cele różnią się bardzo, a cała przyszłość Anglii, wszystkich Anglików a nawet świata całego zawisłą jest od wyniku wojny. Jeżeli wojna zakończy się kompromisem i nieszczęsnym pokojem, to potrwa on tylko kilka lat, a wojna rozpocznie się znowu w innych warunkach, bo porozumienia i sojusze są tylko przemijające.

Na morzach.

Londyn, 30 kwietnia.

(T. B.) Z Sydney donoszą: Australski krążownik „Encounter“ zatrzymał niemiecki parowiec handlowy „Elfrieda“. Sądzą, że był to ostatni niemiecki okręt, który jeszcze się znajdował na wodach australijskich.

Paryż, 30 kwietnia.

(T. B.) „Petit Parisien“ donosi z Marsylii: Parowiec pocztowy „Anatol“ spotkał koło Barcelony łódź z 12 marynarzami niemieckimi, pochodzącymi z internowanego okrętu niemieckiego w Hiszpanii. Marynarze chcieli dostać się do Włoch, a stamtąd do Niemiec, ale wzięto ich do niewoli i odstawiono do Marsylii.

Haga, 30 kwietnia.

(T. B.). Z N. Yorku donoszą: Włochy i Grecya chciały odkupić od Argentyny nadreagnout „Moreno“, projekt jednak odrzucono.

Walka o Konstantynopol.

Konstantynopol, 30 kwietnia.

(T. B.) Cała prasa podnosi ważność wielkiego, odniesionego we środę zwycięstwa, nie szczędząc słów uznania dla żołnierzy i oficerów tureckich, szczególnie w walkach na półwyspie Gallipoli przy Kabatepe. **Trwały te walki dwa dni i noc całą** bez przerwy, a wojsko szło bez wyczerpania przeciw nowym znacznym siłom nieprzyjacielskim. Przy pierwszych walkach koło Kunkale Turcy nie dali ani jednego strzału, szli tylko na bagnety. **Czterdzieści nieprzyjacielskich okrętów wojennych,** między niemi rosyjski krążownik „Askold“, **bombardowały** od czasu do czasu **Sedilbar i Kunkale.** Otomańskie forty odpowiadały na ogień z powodzeniem i **zatopiły dwa torpedowce i jeden okręt transportowy,** a jeden krążownik ciężko uszkodziły. Turcy zabrali wiele broni i amunicyi.

Konstantynopol, 30 kwietnia.

(T. B.). Dzienniki donoszą z Dardanelli, że angielski okręt „Wanguan“ został uszkodzony przez strzały bateryi tureckich.

Wojenna sesya Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 30 kwietnia.

(T. B.) W Sejmie węgierskim poseł Stefan Rakowszky uzasadniał swój wniosek, aby udzielić prawa głosowania tym wszystkim, którzy przekroczyli 20 lat i brali udział w walkach na froncie.

Hr. T i s z a sprzeciwia się wnioskowi. Wszyscy są zgodni w tem, że należy się wdzięczność i uznanie żołnierzom węgierskim, ale premier nie sądzi, aby przyznanie prawa wyborczego było stosownym środkiem, wyrażającym wdzięczność. Jego zdaniem prawo wyborcze nie jest nagrodą, ale obowiązkiem na obywateli nakładanym. Nadto przyjęcie wniosku Rakowszkyego prowadziłoby do najskrajniej powszechnego prawa wyborczego, któremu mowca jest przeciwny, bo uważa je za nieszczęście narodowe.

Wniosek Rakowszkyego odrzucono.

Następne posiedzenie 3 maja.

Wiadomości telegraficzne

»Głosu Narodu« z dn. 30 kwietnia 1915.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Cesarz przyjął na posłuchaniu byłego ministra spraw zagranicznych Agenora hr. Gołuchowskiego.

Generał piechoty Maurycy Auffenberg czasowo (mit Wartegebuer) urlopowany.

Wiedeń (T. B.). Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Cesarz zarządził czasowe urlopowanie generała piechoty Maurycego A u f f e n b e r g a. Komendant grupy armii generał piechoty P f l a n z e r-B a l t i n otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń. (T. B.) Jak urzędowo ogłaszają, wdrożono śledztwo przeciw generałowi piechoty Maurycemu Auffenbergowi, celem wyjaśnienia uczynionego mu w ostatnich czasach zarzutu sprzecznego z obowiązkiem prowadzenia urzędu. Przedmiot obwinienia stanowią sprawy z r. 1912 i nie pozostają z obecną wojną w żadnej łączności.

Porucznik Trapp.

Komendant austro-węgierskiej łodzi podwodnej „U 5“, która zatopiła „Gambettę“ na Morzu Jońskiem, liczy lat 35. Pochodzi z Rjeki. Jest synem kapitana fregaty. Zaślubił wnuczkę założyciela rjeckiej fabryki torped Whiteheada. Brał udział w ekspedycyi do Chin i otrzymał medal srebrny za waleczność oraz krzyż zasługi wojskowej.

Historyczne wspomnienie.

Genewa (Tel. pryw.). Na pokładzie „Leona Gambetty“ konferował przed kilku laty Delcasse, jako minister marynarki z delegacyą admiralicyi angielskiej. Zapytany w parlamencie czy plan aliansu czyni postępy, odparł wówczas Delcasse: „Moja odpowiedź brzmi w duchu Gambetty, pod którego portretem prowadziliśmy układy: „zawsze o tem myśleć, nigdy nie mówić“. (Słowa t o u j o u r s y p e n s e r, j a m a i s y p a r l e r wypowiedział niegdyś Gambetta, ale o nadziejach Francyi odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Red.).

Ajencya Havasa potwierdza, że krążownik pancerny „Leon Gambetta“ został na Morzu Jońskiem zatopiony przez austryacką łódź podwodną.

Dalsze powołanie we Francyi.

Lyon. (T. B.) „Nouvelliste“ donosi z Paryża: Komisya wojskowa Izby przyjęła ostatni artykuł wniosku Dalbieza, mocą którego wszyscy zajęci w strefie wewnętrznej, we fabrykach, niezdolni do służby polowej, zostaną powołani na front, a w miejsce nich powołani będą ochotnicy lub najstarsze roczniki wojsk terytoryalnych. Również mają być powołani z Antylów, Guajany i Reunion kontyngenty kreolskie i synowie cudzoziemców, którzy zostali Francuzami.

Brak amunicyi w armii angielskiej.

Manchester. (T. B.) Na zgromadzeniu oświadczył lord Derby: Oświadczenie A s q u i t h a, że operacye wojenne nie doznały zwłoki z powodu braku amunicyi, sprzeciwia się faktom. Niedawno powiedziano mu, że potrzeba amunicyi jest nieograniczoną, zarówno granatów jak drobnej amunicyi.

O los jeńców angielskich.

Londyn (T. B.). W Izbie gmin w dyskusyi nad traktowaniem angielskich jeńców wojennych powiedział Asquith: Mówięznaciskiem, że gdy dojdziemy do końca wojny, tego strasznego rekordu umyślnego okrucieństwa i umyślnych zbrodni nie zapomnimy. Uważamy za obowiązek żądać od winnych wszelkiego zadośćuczynienia.

Tonczew o Serbii.

Berlin. (Tel. pryw.) Bułgarski minister skarbu Tonczew wyraził się wobec korespondenta rumuńskiej „Dimineata“, że jeżeli **Dwuprzymierze zwycięży, to Serbia przestanie istnieć,** a Bułgarya stanie się w części jej spadkobiercą.

Konflikt chińsko-japoński.

Londyn. (T. B.) Z Pekinu donoszą: Poseł japoński wręczył ministrowi spraw zagranicznych listę, obejmującą 24 żądań, które stanowią minimum żądań japońskich. Ponieważ znajdują się wśród nich żądania nowe, wywołało to rozczarowanie.

Wieści ze Lwowa.

W „Gazecie Lwowskiej“ czytamy:

Każda wiadomość ze Lwowa, dobra, czy zła, jest nam zawsze miła. Dzienniki tamtejsze, które dostają się czasem przypadkiem do naszych rąk, witamy jak dawnych, dobrych znajomych. Niejeden z nich zmienił się bardzo. Z trudnością oryentujemy się po dawnym formacie i druku, że to ta sama bibuła, którą przywykliśmy odczytywać przy rannej lub popołudniowej kawie... Może i nas nie poznaliby oni. Ale większość i to przeważna, zachowała dawny typ, dawny charakter. Rozśmiały nam się oczy, kiedy wertując np. „Wiek Nowy“ z czasów przedświątecznych, wyczytaliśmy na naczelnem miejscu ogłoszoną szaradę: Pierwsze — król puszcz afrykańskich, Drugie — żyje w stajniach pańskich, Trzecie — głoska w alfabecie, Czwartem — sami siebie zwiecie. Całość — to kwiat dobrze znany, Dla zapachu hodowany. Potem zaś idą wyliczania premij, w których dominującą rolę odgrywają kiełbasy, szynki i mąka... Jak za dawnych, dobrych czasów.

Krytycy teatralni — pp. Jedlicz i Kornel Makuszyński — prowadzą żywot wygodny, synekuralny. Nie potrzebują nawet chodzić do teatru, aby napisać piękne sprawozdanie z „premiery“, którą reżyseruje w kasynie miejskiem niezmordowany p. Okornicki, a patronuje jej dyrektor lwowskiej trupy, p. Lelewicz. Cóż oni tam dawali w lutym i w marcu? Zaraz wyliczymy te nowości: „Czuła struna“, „Maska szatana“, „Skarb za kominem“, „Daisy“, „Piękna Galatea“, „Kontrolor wagonów sypialnych“, „Medor“ i t. d. Nie zapomniano też i o swojskiej literaturze, wznawiając Przybylskiego „Wykradzioną żonę“, Bałuckiego „Klub kawalerów“ itd.

„300 dni“ natchnęło p. Kornela Makuszyńskiego do napisania wielce dowcipnego fejletonu, zaczynającego się od słów: „Sztuka ta ocieka wieprzowym tłuszczem od tytułu począwszy, tytuł bowiem zapowiada, że sztuce tej mniej potrzebny jest krytyk, więcej zato akuszerka...“

Przybylski stracił łaski u autora „Dusz z papieru“. Pisząc o „Wykradzionej żonie“ powiada, że Pan Bóg Przybylskiego talentem nie pokarał, że był mało pomysłowy, itd. porównywa wreszcie jego powyższe dzieło z „Krowoderskimi zuchami“ i „Królową przedmieścia“, które „powinny wygrzewać się po kryminałach, a wywijają swoje rach-ciach-ciachy na wielkich scenach. Ba! W samem Wiedniu grają teraz podobno „Krowoderskie zuchy“: ku pokrzepieniu serc. „Tiens!“

P. Makuszyński nie stracił w czasie wyprawy swej nad brzegi modrej Wołgi, ani humoru, ani fantazyi. Przekonywamy się o tem, czytając sążnisty fejleton o „nowości“ Maline'a „Medor“. „Zjawił się Medor wspaniały i groźny, aż kulisy drżeć poczęły z trwogi. Sufler zbladł. Zły powiew przebiegł po teatrze — nikt nigdy Medora nie widział. Ha! Gęba pomalowana groźbą, nozdrza rozdarte, w ręku kij srogi. Brawo Medorze! Jesteś tak bohaterski, jak zdechły koń Rolanda. Może kto myśli, że Medor usiadł na krześle? Akuratnie! Na krześle siada byle idyota. Nie! Medor usiadł na stole!“ itd.

Chwaląc zaś artystów, powiada p. Makuszyński, że p. Dobrzański był tak doskonale pijany, jakby się pijanym już urodził, że serce mu się krajało, kiedy słyszał „prawdziwy“ płacz p. Zielińskiej, i że talent p. Pella rośnie jak na drożdżach...

Wymagania publiczności lwowskiej uległy widocznie pewnej zmianie, kiedy repertuar teatralny zapowiada niemal codziennie różne dodatki w rodzaju występów dyr. W. Barącza z „niezrównanemi humoreskami“ lub produkcyj muzycznych, których stałymi wykonawcami są Z. Regińska, Barącz i M. Miller. „Rozkosze domowego ogniska“ ukazują się na afiszu stale w towarzystwie „słynnego tańca Motelot we dwie pary“ itd.

Bardzo ruchliwe jest „Casino de Paris“. Występują tam śpiewaczka H. Stochelska, F. Kuligowski, Talajner, Staruszkiewicz i jacyś Anienskij i Pytypeńko. Występują tam także p. Brombergowa w roli śpiewaczki i pianistki.

Czy te przedsiębiorstwa mają powodzenie, o tem nie mówią ani komunikaty, ani krytycy.

Z wywiadu z prof. Dr Kuczerą i fizykiem Dr Legeżyńskim widać, że stan zdrowotny miasta nie jest najgorszy. Z utrudnieniem komunikacyi zmniejszył się napływ obcych chorych. Szkarlatyny i dyfteryi prawie że niema. Natomiast było w pierwszej połowie marca kilkanaście wypadków tyfusu plamistego o przebiegu łagodnym bez wypadków śmiertelnych). Ustanowiono inspektorki sanitarne, które to funkcye będą spełniać na razie wyszkolone SS. Felicyanki i otworzono kurs, pouczający, jak zapobiegać rozwlekaniu się chorób.

Fizyk miejski wspomina o panującym w mieście brudzie i nieporządkach, miasto nie ma wszakże „wskutek rekwizycyi“ środków do usuwania nieczystości. Projektują dopiero zakupno w Kijowie zaprzęgów do wywożenia śmiecia. Internowani w mieście Huculi, pomieszczeni tymczasowo przy ulicy Ormiańskiej i Teatralnej są rozsadnikami różnych chorób. W pawilonie epidemicznym było 19 marca br. 40 chorych na tyfus brzuszny, kilkunastu na tyfus plamisty, kilka wypadków ospy i kilka cholery. Na pawilony choleryczne będą prawdopodobnie przeznaczone koszary przy ulicy Piotra i Pawła. Na chowanie padliny wybrano grunty za złotym mostem“.

Przeplatając rzeczy smutne wiadomościami z innych dziedzin życia lwowskiego, zacytować należy doniesienie o nieprzerwanej działalności polskiego Towarzystwa przyrodników, im. Kopernika, które odbyło w marcu dziesiąte posiedzenie, (referaty prof. K. Zakrzewskiego i H. Nusbauma) o podjęciu na nowo wydawnictwa „Czasopismo techniczne“, o zapowiedzi ukazania się dzieła Nusbauma, nakładem Kasy Mianowskiego „Szlakami wiedzy polskiej“ itd.

Prof. S. Głowacki, Robert Perutz i D. Danczowski urządzają poranki muzyki komnatowej, p. Robert Poselt grywa na skrzypcach, w czasie Mszy św. w kaplicy zakładu św. Teresy. O jednym z takich popisów donoszą:

„W czasie nabożeństwa rozbrzmiewała mistrzowska gra znakomitego artysty skrzypka, Roberta Poselta, przy akompaniamencie p. Jadwigi z Chołodeckich Kaczkowskiej. Mszę św. odprawił ks. Jan Nuckowski z Chyrowa, Tow. Jezusowego. Wzruszająca wprost była chwila, gdy w czasie mistrzowskiej gry ukazała się w kościółku kolekta p. drowej Opieńskiej i M. Teychmannowej w towarzystwie inwalidy jednorocznego ochotnika, któremu nielitościwa kula strzaskała prawe ramię, czyniąc go kaleką już w zaraniu życia. Na ten widok załkali wszyscy, a cichy szmer gorącej modlitwy uniósł się w niebo. Takie rzewne chwile nie często się przeżywa! Jest nadzieja, że opiekunki inwalidów, p. Pelagia hr. Skarbek wraz z Siostrami Opatrzności, zdołają jeszcze uprosić pana Poselta o powtórny współudział w tak pięknem nabożeństwie.“

Ze sfer artystycznych wieści są dość skąpe. Z krótkich sprawozdań przekonać się można, że w „Lwowskim salonie obrazów“ wystawili w czasach ostatnich Batowski „Śmierć Czerkiesa“ i portret rektora Becka, Wygrzywalski studya włoskie (zakupione przez prez. Rutowskiego), Rybkowski, Trusz, Harasimowicz i inni. Pp. Kurczyński, Sokołowski i Wygrzywalski projektowali w zimie urządzenie wystawy w Kijowie w czasie kontraktów. Czy ta wystawa przyszła do skutku, nie wiadomo, w każdym razie projekt był traktowany seryo, bo rzeźbiarz Zygmunt Kurczyński, który wykończył marmurowy biust prez. Rutowskiego, wyjechał do Kijowa, celem przeprowadzenia ostatecznych rokowań.

(Dokończenie nastąpi).

Odznaczenia wojenne.

Order żelaznej korony III. klasy z dekoracyą wojenną otrzymali: Józef hr. Lasocki, pułkownik komendant 2 pułku ułanów; Włodzimierz hr. Ledóchowski, major, przydzielony do dworu arcyksiężnej Maryi Józefy, obecnie uwolniony z tego stanowiska.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojennego krzyża zasługi otrzymał Dr Kazimierz Budzyński, lekarz pułkowy rezerwy, komendant szpitala polnego Nr. 9—14.

Wojenny krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną otrzymali: Zdzisław Junosza Załuski, kapitan 58 pułku piechoty; Andrzej hr. Stadnicki, nadporucznik 2 pułku ułanów; Kazimierz Krzemiński, porucz. pospolitego ruszenia, przydzielony do 3 etapu komendy armii; Mikołaj Marynowicz, major, tymczasowy komendant 30 pułku piechoty obrony krajowej; Romuald Dąbrowski, kapitan 44 pułku piechoty; Karol Dąbrowski, porucznik 16 pułku piechoty: Dr Witold Zahadorowicz, lekarz asystent 45 pułku piechoty; Józef Wojnar, porucznik rezerwy 33 pułku artyleryi polnej; Adam Zarzycki, porucznik 56 pułku piechoty; Hilary Kossak, porucznik 1 pułku ułanów; Dr Tadeusz Jacyk, w 30 oddziale sanitarnym dywizyi piechoty Nr. 30; Antoni Popiołek, porucznik rezerwowy 3 pułku artyleryi górskiej; Władysław Mroczyński, nadporucznik 1 batalionu saperów; Dr Alfred Nowak, porucznik rezerwowy 21 p. piechoty obrony krajowej; Jan Radomski, kapitan rezerwy 21 pułku piechoty obrony kraj.; Franciszek Lachowicz, porucznik rezerwowy 21 p. piechoty obrony krajowej: Józef Felker, rotm. 4 komend. żandar. kraj.: Dr Józef Chania, lekarz pułkowy 36 pułku piechoty obrony kraj., przeniesiony w stan spoczynku.

Duchowny krzyż zasługi II klasy na wstędze czerwono-białej otrzymali: ks. Mieczysław Broda, proboszcz polny 10 pułku piechoty; ks. Stanisław Osuchowicz, proboszcz polny 31 pułku piechoty pospolitego ruszenia.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność otrzymali: Dr Jan Nowaczyński, starszy lekarz rezerwy; Roman Sieminowicz, słuchacz medycyny.

Zaszczytne odznaczenie II. klasy Czerwonego Krzyża: Eugeniusz Gąsiorowski, kapitan w stanie spoczynku w Wiedniu; Oskar Kaczmarowski, nadporucznik 41 pułku piechoty; Robert Posselt, nadporucznik dywizyi trenu Nr. 13.

L. 11779 III a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. .k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

Artykuł	Cena koron:
***) Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7·—
****) Mięso pierwszej jakości:**	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2·68
b) z części przednich 1 klgr.	2·24

Artykuł	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:

Dr Leo.

Rozkład pociągów
przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

6) **pospieszny** o godz. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin:

Pociąg **osobowy** — 11.48 przedpołudniem.

Do Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** (połączenie do Zakopanego) o godz. 8.36 rano i 9.48 wieczór.

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

Do Miechowa przez Trzebinię:

Pociągi **osobowe** o godz. 6.14 i 6.40 wieczór.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).

2) **7.05 rano** (przyspieszony).

3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).

4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).

5) 8.58 **wieczór** (przyspieszony).

6) **10.19 przedpołudniem** (przyspieszony).

Z Biadolin:

Pociąg **osobowy** o godz. 6.46 wieczór.

Z Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** o godz. 7.23 rano i 5.28 wieczorem.

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo. Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych krakowska, w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 1, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Kasa krajowa. — Pocztowa Kasa Oszczędności.

Związek Ziemian. — Weihburggasse, Hotel Kais. Elisabeth.

Union - Bank filia Lwów I. Wächtergasse.

Wojskowa intendantura lwowska — Igló, Węgry.

Bank Zaliczkowy, dyr. Wład. Terenkoczy.— Baden, Breitenstr. 12.

Petrolea, I. Renngasse 1.

Stanisławowska miejska Kasa Oszczędności Dr Eliasz Fischler, Budapeszt — Hegedys ut. l. 7 I. p.

Sanocka Kasa Oszczędności, Dr Wojciech Ślączka. Praha II. pl. Halkowa I. parter.

Gorlice. Kasa Oszczędności Wiedeń IV, Alleegasse 12.

Jarosławska Kasa Oszczędności, Wiedeń VII, Neustiftgasse 13, wejście Fassziehergasse 12.

Kołomyjska Miejska Kasa Oszczędności Wiedeń VII. Neustiftgasse 15, mezzanin, drzwi 6.

Przeworskie Galicyjskie Bankowe Akcyjne Tow. przemysłu cukrowniczego. I. Dorotheergasse 5.

Instytucye wywiadowcze Czerwonego Krzyża w Wiedniu.

Biuro wywiadowcze Czerwonego Krzyża — VI. — Dreihufeisengasse 4, Kriegsschule.

Gemeinsames Zentral Nachweis Bureau — VII. — Mariahilferstrasse — Stiftskaserne — (zbiera wiadomości o rannych i chorych ze szpitali całego państwa).

Kriegsgefangenen Bureau v. Roten Kreuze — I. — Landskrongasse I. (dowiaduje się o losie jeńców wojennych).

Auskunftstelle des k. u. k. Kriegsministeriums — I. — Biberstrasse 11 (udziela informacyi w sprawach wojskowych, także wdowom i sierotom).

Kriegsfürsorgeamt des k. u. k. Kriegsministeriums — IX. Berggasse 16 (zbiera składki dla żołnierzy, dla wdów i sierot, przesyła żołnierzom dary w naturze).

Instytucye dla polskich wychodźców.

Kraków. Komitet doraźnej pomocy dla ewakuowanych (pośredniczy przy przesyłkach dla ewakuowanych w barakach w Choceniu i Libnicy, udziela porady wyjeżdżającym, skupuje prowianty od ewakuowanych, przyjmuje odzież w naturze i datki pieniężne) Rynek Główny l. 6.

Kraina. Komitet dla spraw wychodźców z Galicyi i Bukowiny — Lublana, Dom katolicki.

— Centralny Komitet pomocy dla wychodźców, Gmach Rządu krajowego, Lublana.

Styrya. Komitet pomocy dla wychodźców — Graz, Burggasse 2, I p.

— Towarzystwo pomocy dla wychodźców w Leibnitz (Libnica) — Baraki.

Voralberg. Komitet opieki nad wychodźcami w Voralbergu — Bregenz (Bregencya — przewodnicząca hr. Thunowa).

Salzburg. Polski Komitet pomocy dla wychodźców — Salzburg, Ludwig Viktorplatz 7.

Austrya wyższa. Komitet pomocy dla wychodźców w Lincu — Linz, Hotel Erzherzog Karl.

Morawy. Komitet polski w Prościejowie.

— „Szkoła polska“. Komitet dla wychodźców kolejarzy — Hranice. T. S. L. Morawska Ostrawa — Dom polski.

Czechy. Komitet polskich wychodźców w Pradze — Praga, ul. Jungmannowa 8.

Konferencya Pań św. Wincentego a Paulo—Praga, ul. Kremencowa 4.

Sekretaryat dla wychodźców wojennych w Czechach — Choceń, ul. Palackyego 154.

Komitet dla polskich wychodźców wojennych w barakach — Choceń — Baraki.

Kapelania polska — Choceń — Baraki.

Węgry. Komitet dla wychodźców — Körmend.

W Wiedniu.

Centralny Komitet Opieki moralnej: I. Steindelgasse Nr. 6.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielva: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“)

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schauflergasse 2, III. piętro,

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII.. Alserstrasse 21, mezzan.

III Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Falat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

VIII. Sekcya dla Bukowiny, IX. Bezirk, Wahringerstrasse.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska“: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha“: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie Stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna“: III. Untere Viaductgasse 33.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Łatyszik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.